

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 57)
z dnia 5 marca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 57)

5 marca 2025 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł: **Urszuli Pasławskiej (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Elżbiety Burkiewicz (Polska2050-TD)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– **informację na temat degradacji siedlisk przyrodniczych oraz przeciwdziałania nielegalnym rajdom quadami, motocyklami i autami terenowymi w lasach.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Niedziela** wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, **Mikołaj Dorożala** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny konserwator przyrody wraz ze współpracownikami, **Anna Ronikier-Dolańska** zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska, **Bartosz Jakubowski** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Tomasz Wisłocki** główny inspektor Straży Leśnej w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Krzysztof Wójcik** zastępca dyrektora Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej, **Stefan Traczyk** prezes zarządu Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów, **Józef Radwan** leśniczy w Nadleśnictwie Andrychów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dzień dobry.

Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Witam serdecznie na naszej Komisji inicjatorkę tematyki, którą dzisiaj będziemy się zajmować, panią marszałek Dorotę Niedzielę wraz ze współpracownikami. Witam pana podsekretarza stanu, głównego konserwatora przyrody pana Mikołaja Dorożalę. Witam panie i panów posłów, organizacje społeczne, Lasy Państwowe.

Tematem, któremu poświęci czas Komisja, jest rozpatrzenie informacji na temat degradacji siedlisk przyrodniczych oraz przeciwdziałania nielegalnym rajdom quadami, motocyklami i autami terenowymi w lasach.

Zanim oddam głos panu ministrowi, poproszę o wprowadzenie panią marszałek Dorotę Niedzielę.

Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Dorota Niedziela:

Dzień dobry państwu.

Przede wszystkim pani przewodniczącej, ale również całej Komisji, prezydium Komisji bardzo dziękuję za podjęcie tego tematu, o który prosiłam. Ten temat ciągnie się od wielu lat i pokazuje, że nie radzimy sobie z rozwiązaniem zasadniczej sprawy, czyli tak naprawdę dewastacją środowiska. W środowisku ważni też są ludzie i to właśnie ludzie przychodzą do naszych biur poselskich, przedstawiciela Lasów Państwowych, ludzie, którzy mieszkają w okolicy parków, lasów, którzy na co dzień muszą słyszeć ogromny huk nie tylko motorów crossowych, ale też quadów, które rozjeżdżają drogi leśne i przeszkadzają mieszkańcom.

Nie mamy możliwości uregulowania tej sytuacji w żaden sposób. Wielokrotnie podejmowaliśmy ten temat i chciałabym po prostu usłyszeć o tym, jakie mamy pomysły, jaka to jest skala, jeżeli państwo macie te informacje dotyczące kraju, ponieważ na moim terenie, w Małopolsce, pojawił się wielki problem w okolicy Andrychowa. Wielokrotnie zwracaliśmy na to uwagę. Ta sytuacja powoduje zniszczenie naprawdę cennych zasobów przyrodniczych,

ale też niepokój ludzi, którzy boją się wyjść na drogi leśne, boją się iść na spacer. To są nie tylko motory, ale również quady, które z dużą szybkością się poruszają i są generalnie dla Służby Leśnej i dla Policji nienamieralne, ponieważ Służba Leśna nie ma takich możliwości, żeby dogonić czy zidentyfikować te pojazdy, jako że one nie są rejestrowane, nie mają numerów rejestracyjnych. Kierowcy są najczęściej ubrani w kaski, często w kominiarki. Są po prostu nie do rozpoznania. Teraz pytanie: co my możemy z tym zrobić? Jak powinniśmy zareagować? Mam takie wrażenie, że problem się nasila, a my jesteśmy trochę bezsilni.

Żeby była też jasność, uważam, że powinny być wyznaczone takie miejsca, gdzie ci ludzie mogą sobie ćwiczyć, mogą mieć miejsce do jeżdżenia takimi pojazdami. Są pewnie tereny, gdzie można by takie miejsce wyznaczyć. Natomiast nie może być tak, że gdziekolwiek na terenach leśnych, ale nie tylko leśnych, pojawiają się takie wyścigi, które są groźne nie tylko dla przyrody, ale też są groźne dla ludzi, okolicznych mieszkańców.

Jeszcze raz, pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za podjęcie tematu i myślę, że jest czas, żebyśmy poważnie porozmawiali o tym, czy są potrzebne jakieś zmiany prawne, czy są potrzebne jakieś zmiany legislacyjne, które spowodują, że ludzie mieszkający wokół terenów, które są tak wykorzystywane, będą czuli się bezpieczni. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Niszczenie pól uprawnych, niszczenie łąk, co się przekłada bezpośrednio na gospodarkę, na dochody właścicieli tych terenów.

Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, pani marszałek, Wysoka Komisjo. Ja również chciałbym bardzo podziękować za zwołanie Komisji i podjęcie tej tematyki. To jest temat, z którym w zasadzie od początku tej kadencji mierzymy się, bo oczywiście to się nie zaczęło teraz, ale to jest problem, z którym się mierzymy od samego początku podczas spotkań, zwłaszcza w terenie, podczas mojej trasy po Polsce, podczas rozmów z leśnikami. W kilkunastu miejscach w Polsce ten problem osobiście zidentyfikowałem jako poważny. Jeden z przykładów, który chodzi mi dziś po głowie i trochę nie mogę o tym zapomnieć, to jest jedno ze spotkań w województwie świętokrzyskim, gdzie leśnicy opowiadali mi historię o tym, jak pojawiły się w lesie – w jakimś akcie desperacji lokalnej społeczności, która w żaden sposób nie mogła sobie poradzić z tym problemem – metalowe liny porozwieszane między drzewami. Leśnicy zidentyfikowali te liny, tak naprawdę ratując komuś życie. To pokazuje, co się może wydarzyć też potencjalnie, kiedy ta sprawa zajdzie o ten jeden krok za daleko.

Problem, o którym rozmawiamy, tak naprawdę dotyczy nie tylko terenów Lasów Państwowych, bo dotyczy też niestety parków narodowych, dotyczy też rezerwatów przyrody, obszarów Natura 2000. Oczywiście, jak pani marszałek zauważyła, do tego trzeba podejść w sposób dość zrównoważony. Bo oczywiście jest grupa ludzi pasjonatów, która zachowuje się w sposób zgodny z prawem, szuka jakiejś przestrzeni, bo ma taką pasję i chciałaby tę pasję eksplorować. Problem, który się pojawia, dotyczy faktycznie braku miejsc i pytania, kto miałby zapewniać takie miejsca, gdzie osoby, które poruszają się tego typu pojazdami, mogłyby faktycznie tę pasję realizować. To są też pewnie kwestie zastanowienia się nad działalnością również prywatną, nad tym, czy takie przestrzenie można byłoby stworzyć w sposób cywilizowany, usystematyzowany w jakichś ramach prawnych.

Natomiast, szanowni państwo, to zagadnienie jest dość istotne. My przedstawiliśmy też tę dokumentację, którą państwo otrzymali na potrzeby dzisiejszej Komisji, pokazując w jednym z punktów dane dotyczące zwalczania zjawiska tzw. nielegalnych rajdów w Lasach Państwowych. Macie państwo tabelę od 2022 r. do 2024 r. z ilością zarejestrowanych lub ujawnionych przypadków w ramach artykułu Kodeksu wykroczeń odnoszącego się do tzw. ruchu drogowego. To jest od ponad 37 tys. w 2020 r. do ponad 58 tys. w 2024 r.

Bardzo będę prosił pana inspektora Tomasza Wisłockiego, szefa Straży Leśnej, żeby pan inspektor się wypowiedział z perspektywy ludzi, którzy na co dzień się z tym problemem borykają, na co dzień pracują nad jego rozwiązaniem – z perspektywy praktyka, z perspektywy

strażników leśnych, którzy są na tym pierwszym froncie. Bo oni tego typu osoby muszą namierzać w lesie. Mają też często trudne rozmowy – tu kwestia efektywności.

Chciałbym, wykorzystując dzisiejsze spotkanie, żebyśmy podczas Komisji mogli porozmawiać właśnie o tym, o czym powiedziała też na początku pani marszałek odnośnie do rozwiązań prawno-legislacyjnych, również z perspektywy praktyków, pracowników Lasów Państwowych: co powinniśmy dzisiaj zrobić, żeby podejść do tego tematu systemowo i poszukać takich rozwiązań, które na przykład strażnikom leśnym ułatwią pewne zadania na poziomie prawnym. Bo dzisiaj są te wyzwania, przed którymi oni stoją tam, na miejscu, w konkretnym przypadku, gdzieś w lesie, w takiej czy innej sytuacji, z tym tłem, o którym powiedziałem na początku, które aż po prostu mrozi krew w żyłach. Ponieważ nie możemy wykluczyć, że tego typu tragedia się nie wydarzy – oby się nie wydarzyła.

Myślę, że na dzisiejszej Komisji moglibyśmy zaznaczyć kilka elementów, które z perspektywy naszego resortu i bezpośredniej pracy w terenie widzimy jako fundamentalne w kontekście potrzeby pewnych zmian prawnych, legislacyjnych, aby te rzeczy, z którymi mierzymy się na co dzień, z którym mierzą się pracownicy Lasów Państwowych, strażnicy leśni, można było odpowiednio zaadresować i stworzyć odpowiedni plan, jak tę efektywność poprawić.

Głównym problemem dzisiaj – poza tym zjawiskiem, które postępuje, które się wzmacnia, bo tych quadów jest jednak więcej niż mniej – jest kwestia egzekwowania przepisów prawnych, jak również logistycznych możliwości realnego monitorowania tego zjawiska i wyciągania konsekwencji. Wiemy to po przepisach drogowych, to znaczy, wiemy to po zmianach przepisów drogowych, że tak na dobrą sprawę jedyną rzecz, która działa, to nawet nie tyle kwestia zaostrzenia przepisów, co ich egzekwowanie. Bez odpowiedniej egzekucji przepisów i tej nieuchronności oraz takiej wiedzy powszechnej, że wiemy, iż za to grozi to i to, i to jest egzekwowane konsekwentnie... To wzmacnia oczywiście jakieś znaki zapytania i powoduje realne zmiany, chociażby w kontekście ilości wypadków itd.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, poprosiłbym pana inspektora Tomasza Wisłockiego o tę perspektywę, taką właśnie praktyczną, ze strony pracowników Lasów Państwowych, jak i bezpośrednio Straży Leśnej. Poprosiłbym również panią dyrektora Ronikier z Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o taką krótką perspektywę w kontekście rezerwatów przyrody, obszarów Natura 2000 i regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, bo tego typu sprawy też tam trafiają i to też jest przedmiot pracy administracyjnej na co dzień. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

Główny inspektor Straży Leśnej w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych Tomasz Wisłocki:

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Tomasz Wisłocki, główny inspektor Straży Leśnej.

Reprezentuję formację, która funkcjonuje w ramach Lasów Państwowych. Jest to Straż Leśna, państwowa formacja uzbrojona. Jedna z najstarszych – warto tutaj podkreślić – formacji tego typu w Polsce, w Europie, o takiej kontynuacji od czasów królewskich, bo przecież najpierw była ochrona lasów, czyli Straż Leśna, strzelcy leśni, a później była prowadzona w ramach tego gospodarka leśna. Nie bez kozery powiem, że jesteśmy jedną z najstarszych formacji tego typu w Polsce, w Europie i na świecie.

Straż Leśna to Lasy Państwowe, to 1/3 terytorium kraju pokryta lasami. Nasze kompetencje wynikają głównie z ustawy o lasach oraz ustaw pokrewnych. W tym konkretnym przypadku to również ustawa – Prawo o ruchu drogowym.

Jak to się przedstawia statystycznie, pan minister już zaznaczył. Jest to rok do roku wzrost. W 2023 r. zarejestrowaliśmy – to są wyłącznie zarejestrowane, czyli ujawnione przypadki w zakresie ruchu drogowego, tj. w zakresie art. 92, 98 i 161 Kodeksu wykroczeń – 49 tys. przypadków. Rok 2024 – ponad 58 tys., a więc wzrost o 9 tys. przypadków. Nielegalne wjazdy, rajdy to przede wszystkim crossy, quady, motocykle enduro oraz pojazdy terenowe. To jest nasza codzienność, to jest codzienna prewencja. To są codzienne działania w zakresie przeciwdziałania i zwalczania. To jest coś, z czym każdy posterunek straży leśnej w 429 nadleśnictwach się na co dzień boryka. Natomiast w ramach codziennej służby organizujemy też akcje dedykowane, czy to z poziomu centralnego, zainicjowane przez dyrektora generalnego,

regionalne, przez dyrektorów regionalnych, czy też lokalne – na poziomie nadleśnictw albo nawet i kilku nadleśnictw. Tych akcji w roku ubiegłym było 900.

Wspomagamy się i współpracujemy z Policją, Państwową Strażą Łowiecką, Państwową Strażą Rybacką, Strażą Graniczną. Kto tylko może nam pomóc, to pomaga. Tutaj warto też nadmienić, że oprócz nielegalnych rajdów te pojazdy wykorzystywane do nielegalnych jazd terenowych są również wykorzystywane w innych celach niż tylko bezpośrednio do tych naruszeń przepisów ruchu drogowego.

Mieliśmy też taki przypadek w 2021 r. Pozwolę sobie przedstawić dokumentację fotograficzną. To było w okolicy jeziora Insko. Osoby, które trudniły się zbieraniem poroży w sposób nieetyczny, rzuciły petardy w lesie, poruszając się quadami, i to powodowało, że chmary jeleni pędziły. Ten pęd i ten strach powodowały, że tyki po prostu się szybciej obłamywały. Ta spłoszona chmara jeleni, ponad 30, wpadła na zamrożone jezioro, łód się pod tą chmarą jeleni załamał. 26 sztuk utonęło, 13 się uratowało. To był pewien przyczynek do rozpoczęcia ogólnopolskiej akcji „Wieniec” zainicjowanej przez dyrektora generalnego. Jest to akcja głównie przeciwko nieetycznym zbieraczom poroży. To jest jeden z przykładów, gdzie patrzymy przez pryzmat nielegalnych wjazdów szerzej, nie tylko przez naruszenie prawa ruchu drogowego.

Ten wzrost liczby zarejestrowanych przez nas przypadków, to też zwiększenie efektywności Straży Leśnej. Zwiększamy liczbę urządzeń służących do monitoringu wizyjnego. To specjalistyczne urządzenia przystosowane do pracy w lesie, bo przecież tam nie ma prądu, nie ma linii energetycznych. To są nasze dedykowane urządzenia. To są fotopułapki, kamery leśne. Natomiast z tym też mamy pewien problem, bo, jak tutaj słusznie zaznaczył pan minister, te osoby przeważnie są nie do zidentyfikowania. Ktoś, kto podejmuje się wjazdu do lasu, bardzo często ściąga tablicę rejestracyjną, o ile ją ma. To są osoby, które mają na sobie kaski, gogle, i są bardzo trudne do zidentyfikowania. Natomiast też wykorzystujemy coraz szerzej drony. Drony bardzo nam ułatwiają pracę, ale żeby zarejestrować wykroczenie, to on z tego lasu musi wyjechać albo gdzieś wjechać, między drzewa, żeby go było widać. To jest wyłącznie ta nasza leśna specyfika, z którą się borykamy.

Efektywność to również przepisy. Mamy pewien taki – powiem szczerze – „szklany sufit”, przez który nie możemy się przebić, na przykład w zakresie pojazdu uprzywilejowanego dla strażników leśnych. Myśmy zgłosili, jako dyrekcja generalna, propozycję zmian odnoszącą się do strażników leśnych, bo teraz jest procedowana ustawą o zmianie niektórych ustaw w związku z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego. To jest projekt UD185. Generalnie ta ustawa w naszym przekonaniu skupia się na terenach miejskich. Natomiast my widzimy, że te nielegalne wjazdy, to ryzyko, również naruszenie bezpieczeństwa, dotyczy nie tylko środowiska, zasobów przyrodniczych, bo te pędzące pojazdy to również bezpośrednie zagrożenie dla osób, które tam przebywają. Ponadto ktoś, kto chce spędzać swój wolny czas w lesie, przeważnie nie chce słyszeć tego ryku silników. To też jest zagrożenie dla zwierząt, nawet w tym kontekście, który przedstawiłem przed chwilą – tych nieetycznych zbieraczy poroży.

Przygotowaliśmy, tak jak mówiłem, szereg – według nas słusznych – zmian przepisów. Natomiast myślę, że jeszcze tutaj będzie czas na dyskusję na ten temat. Z mojej strony to wszystko. Bardzo dziękuję. Jestem do dyspozycji, jeżeli pojawiłyby się jakieś pytania.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przepraszam, jeszcze pani z dyrekcji. Bardzo proszę, a następnie dyskusja.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Dziękuję bardzo. Anna Ronikier, zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska.

Pani marszałek, pani przewodnicząca, panie ministrze. Z przyjemnością uzupełnię odpowiedzi pana ministra. Generalna i regionalne dyrekcje ochrony środowiska sporządzają dokumenty planistyczne dla wybranych obszarów. Są to obszary Natura 2000 i rezerваты przyrody. W ramach sporządzania tych dokumentacji diagnozują rzeczywiste zagrożenia. Dla 117 obszarów Natura 2000 zdiagnozowane są realne, rzeczywiste zagrożenia ze strony tego typu pojazdów. To są zagrożenia dla przedmiotów ochrony, czyli – mówiąc krótko – dla zasobów przyrodniczych zarówno w obszarach Natura 2000, jak i w rezerwach przyrody. My niestety nie mamy żadnych służb, które mogłyby te sprawy ograniczać. Stąd z naszej

strony informacja, edukacja, ale także współpraca. Są regionalne dyrekcje ochrony środowiska, które na przykład nawiązują współpracę ze Strażą Leśną – zwracają uwagę i współpracują ze Strażą Leśną w zakresie nadzorowania, w szczególności rezerwatów i obszarów Natura 2000, które są w granicach Lasów Państwowych. Jedna z regionalnych dyrekcji podpisała umowę współpracy z lokalną Policją, żeby wzmocnić nadzór nad rezerwatami przyrody. Dotyczy to dwóch rezerwatów przyrody w województwie mazowieckim, w Warszawie: Wyspy Zawadowskie i Świderskie. To są rezerwaty ptasie, gdzie są wyspy, gdzie są łąchy, które są rozjeżdżone przez quady. Te zniszczenia w przyrodzie są tam po prostu ogromne. Tam jest podpisane porozumienie, które polega na tym, że Policja częściej tam będzie bywać, ale wiemy też o ich niedoborach etatowych, więc to nie jest takie skuteczne, jak byśmy chcieli.

Powiem tak. Straż Rybacka ma obowiązek chronić ryby. Mamy Straż Łowiecką tylko od zwierząt łownych. Mamy Straż Leśną, ale tylko do Lasów Państwowych. Mamy straż parków narodowych, a to jest 1% kraju. Generalnie przyroda w obszarze 2/3 kraju nie ma żadnej swojej policji, żadnej straży. W 2000 r. chyba została zlikwidowana Straż Ochrony Przyrody i naprawdę bardzo nad tym bolejemy. Na pewno ryby potrzebują ochrony, na pewno potrzebują ochrony zwierzęta łowne, ale może by się zastanowić jednak nad Strażą Ochrony Przyrody. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości. Bardzo proszę i od razu z takim zapytaniem, czy te informacje dotyczące spraw prowadzonych przez prokuratury to są dane dotyczące spraw wszczętych, czy również tych, które zostały umorzone? Bo jest ich naprawdę niezwykle mało.

**Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości
Bartosz Jakubowski:**

Pani marszałek, pani przewodnicząca, państwo ministrowie, szanowni państwo posłowie i zaproszeni goście. Bartosz Jakubowski, sędzia, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Od razu na samym początku, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, co do statystyk Prokuratury Krajowej to uchylę się od odpowiedzi, ponieważ wydaje mi się, że powinien być na sali przedstawiciel Prokuratury Krajowej i to on powinien zabrać głos w zakresie statystyk. My te statystyki też pozyskaliśmy, ale nie mamy więcej informacji na ten temat niż jest w piśmie.

Natomiast co do postulatów Ministerstwa Klimatu i Środowiska chciałbym powiedzieć, że w lipcu ubiegłego roku otrzymaliśmy pismo pani minister z prośbą o analizę dwóch kwestii, czyli właśnie sytuacji związanej z quadami i wszelkimi innymi pojazdami, przede wszystkim mechanicznymi, które, kolokwialnie mówiąc, rozjeżdżają tereny lasów, oraz drugiej kwestii, równie istotnej, to jest wyrębu i kradzieży gałęzi jodłowych przede wszystkim, ale również innych części roślinności. Nastąpiły prace związane z tym wystąpieniem. Ministerstwo Klimatu i Środowiska przedstawiło wstępne propozycje legislacyjne. Te propozycje legislacyjne zostały poddane ocenie, między innymi Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego powołanej przez Ministra Sprawiedliwości. Opinia Komisji Kodyfikacyjnej jest powszechnie dostępna na stronie BIP Ministerstwa Sprawiedliwości. Tę opinię z uwagami krytycznymi przekazaliśmy Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Już od siebie powiem, że bardzo budujące jest stanowisko Ministerstwa Klimatu i Środowiska jako odpowiedź na stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej. Następnie po uzyskaniu stanowiska Prokuratury Krajowej co do postulatów Ministerstwa Klimatu i Środowiska, właśnie pod koniec lutego – czyli można powiedzieć, że szczęśliwym trafem posiedzenie dzisiejszej Komisji zbiegło się z tym, jak procedujemy w Ministerstwie Sprawiedliwości – wypracowaliśmy wstępny, nasz wewnętrzny, departamentalny projekt, który został niedawno przekazany do akceptacji kierownictwa resortu, a po tej wstępnej akceptacji w planach jest robocze skonsultowanie tego projektu z Prokuraturą Krajową i z autorami, czyli z Ministerstwem Klimatu i Środowiska.

Reasumując, nie przedłużając, zgadzamy się i dzielimy uwagi Ministerstwa Klimatu i Środowiska, i zgodnie z kierunkiem pisma Ministerstwa Klimatu i Środowiska, w tych dwóch obszarach zamierzamy wprowadzić zmiany legislacyjne.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Zanim otworzę dyskusję, proszę krótko przedstawić chociaż założenia.

Główny specjalista w departamencie MS Bartosz Jakubowski:

Założenia co do kradzieży tych części roślinności przede wszystkim stroiszu jodłowego, jak jest w piśmie Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które nieznającym sprawy a pewnie zaprzyjaźnionym ministerstwu mogłoby coś więcej na ten temat powiedzieć, wydaje się problemem banalnym, jeśli go nie zgłębimy. Natomiast szkody idą w setki tysięcy złotych przy pojedynczych transportach, gdzie samochodami ciężarowymi przed – jak podejrzewam – Bożym Narodzeniem są po prostu ogolane jodły i wywożone na to, żeby zrobić tzw. stroiki czy cokolwiek innego na Boże Narodzenie do różnych kwiaciarni na terenie różnych miast. Słyszałem na przykład o kazusie Kielc, ale pewnie więcej na ten temat może Ministerstwo Klimatu powiedzieć.

To chcemy już zresztą w zgodzie z uchwałą Sądu Najwyższego sprzed 30 lat, bodajże z 1997 r. lub 1993 r., mam tutaj ją wynotowaną, podobnie jak w zakresie mienia, zrobić czyn przepołowiony. To znaczy, żeby kradzież czy też wyrąb i pozyskiwanie tej roślinności na kwotę do 800 zł było wykroczeniem wprost, a kradzież czy też pozyskanie i wyrąb tej roślinności na kwotę przekraczającą 800 zł, podobnie jak w przypadku rzeczy ruchomej, było już kradzieżą penalizowaną jak przestępstwo.

To oczywiście radykalnie zwiększa sankcje, nie mówiąc o tym, że jest to przestępstwo, czyli zamienia się kara grzywny na karę w tym przypadku pozbawienia wolności co do zasady. Oczywiście co do rodzaju kar to jeszcze dyskusje się nie rozpoczęły, ale jest wpis do Krajowego Rejestru Karnego, który w niektórych przypadkach uniemożliwia podjęcie określonej pracy. Oprócz tego jest kwestia przedawnienia karalności, zatarcia skazania i ewentualnego powrotu do przestępstwa, czyli tzw., potocznie mówiąc, recydywy i bardziej surowej odpowiedzialności za powtórne popełnienie podobnego czynu. To co do zasady kwestie kradzieży czy też wyrębu i zaboru tej roślinności.

Natomiast co do quadów chcemy wprowadzić zgodnie z postulatem Ministerstwa Klimatu i Środowiska, co do którego również przychyliła się Prokuratura Krajowa, obostrzenie odpowiedzialności za prowadzenie pojazdu mechanicznego poza drogami leśnymi w terenie leśnym, czyli nowelizację jednego z przepisów Kodeksu wykroczeń z zaostrzoną odpowiedzialnością za to wykroczenie, jeśli ten pojazd powoduje nadmierny hałas lub niszczy, lub uszkadza w stopniu znacznym roślinność. Do tego doszłaby przynajmniej wstępnie nawiązka w podwójnej wysokości wartości wyrządzonych szkód.

Planujemy jeszcze w części ogólnej Kodeksu wykroczeń, w art. 38, podnieść odpowiedzialność, czy też zaostrzyć odpowiedzialność sprawców takich wykroczeń, jeśli dopuściliby się takiego wykroczenia po raz trzeci. Ten art. 38 jest dedykowany przede wszystkim dla kierujących pojazdami, którzy po raz trzeci dopuszczają się podobnego czynu. Wtedy odpowiedzialność jest zaostrzona, czyli odpowiada od podwójnej wysokości dolnej granicy kary. Tak też byłoby w przypadku tych, którzy po raz trzeci zostaną złapani na takim samym, tym surowszym wykroczeniu. Można powiedzieć kolokwialnie, że jest to niejako quasi-recydywa w zakresie takiej odpowiedzialności. To wstępny projekt na dziś.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Do dyskusji zgłosili się posłowie: pan poseł Siarka, pani poseł Klaudia Jachira, pani poseł Burkiewicz, pani poseł Łośko i pan przewodniczący Sałek.

Bardzo proszę, pan poseł Siarka.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, problem, o którym mówimy, wymaga właściwej diagnozy. Po tym, co w tej chwili sobie powiedzieliśmy, mógłbym powiedzieć, że na ten moment właściwej diagnozy tego problemu nie ma. Dlatego, że mówimy o problemie, który jest na styku kilku dokumentów niezmiernie istotnych. Jest to po pierwsze ustawa o ochronie przyrody, o ochronie środowiska, ale również dotykamy kwestii własności, jak i kwestii działalności gospodarczej. Jeżeli na dziś przyjrzymy się głębiej temu problemowi, to proszę zwrócić uwagę, że w małych środowiskach, tam, gdzie mieszkamy, generalnie radzimy sobie z quadami czy skuterami, motocyklami ludności zamieszkującej dany teren. Radzi sobie

również – wbrew temu, co chcielibyśmy tutaj powiedzieć – choć nie bez problemów, Straż Leśna, mimo że strażników leśnych nie mamy za wielu, bo ich jest w kraju zaledwie około tysiąca. Nadleśniczy czy leśniczy, który gospodaruje na danym terenie szybko identyfikuje problem i wie, gdzie on jest.

My na dziś mamy w kraju bardzo poważny problem z ludźmi, z działalnością gospodarczą pod nazwą wynajem quadów. Proszę sobie przejrzeć oferty turystyczne, które mówią o tym, że godzina przejazdu quadem w obszarze Zakopanego, w tym rejonie południowej Polski, gdzie mamy Park Babiogórski, Tatrzański, Pieniński, Gorczański i jednocześnie mamy duże nasycenie różnego rodzaju kurortów i obiektów... Wszędzie tam reklamują się firmy, które wypożyczają quady. Te wypożyczalnie quadów to prawdziwe kawalkady urzędów przyjeżdżające z różnych stron Polski, które są wypożyczane turystom, którzy płacą 350 zł za godzinę jazdy takim quadem.

Problem polega na tym, że ten, który wypożycza te quady nie ma obowiązku wskazania trasy, po której te quady się poruszają. Właściwie od tego powinniśmy zacząć. My to postulujemy również na południu kraju, jako problem, który mocno jest zidentyfikowany, i w tej chwili samorządy, zwłaszcza po tym, co się dzieje w okolicach Zakopanego, mocno artykułują to, że jeśli nie będziemy mieli w naszym kraju obowiązku rejestracji wszystkich quadów i skuterów – a takiego obowiązku na dzisiaj nie mamy – to żadne przepisy, również te, o których mówi przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości czy państwo mówią, nic nie pomogą.

Pierwszy problem to jest problem identyfikacji tych pojazdów wynikający z tego, że mamy nie tylko zasłoniętą twarz, ale również zdejmowane tablice. Chodzi o to, żeby doprowadzić do takiej sytuacji, i to jest działanie dla ministra spraw wewnętrznych i Ministerstwa Infrastruktury, aby każdy quad był obowiązkowo rejestrowany. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Proszę zwrócić uwagę, że dzisiaj o ile w ustawie o lasach mamy zapisany zakaz poruszania się pojazdów innych niż tych związanych z prowadzeniem gospodarki leśnej i jakoś leśnicy sobie z tym radzą, to na pozostałych terenach, a zwłaszcza, jeśli chodzi o tereny prywatne, nie mamy żadnych instrumentów. Jest art. 157 Kodeksu wykroczeń, gdzie możemy tylko żądać od tego, który wjechał na taki teren, żeby ten teren opuścił, bo jak nie, to może być ukarany stawką 500 zł.

Jeśli chodzi o przepisy kodeksowe, to wymaga rzeczywiście przeglądu. Natomiast problem polega na tym, że dzisiaj właściciele gruntów... I tutaj pani przewodnicząca słusznie podniosła – proszę zauważyć, jak bardzo mało mamy takich spraw wniesionych do rozpostrawiania przez prokuratury czy sądy. Dlaczego? Dlatego, że prywatni właściciele w ogóle tego nie robią.

Myśmy próbowali zdiagnozować to, dlaczego ludzie tego nie robią, bo przecież można to zrobić. I teraz zaczyna się historia od początku. Po pierwsze od razu problem z identyfikacją, z udowodnieniem wszystkich tych spraw, z udokumentowaniem. Jeśli wprost kogoś nie złapiemy za rękę, to właściwie nie jesteśmy w stanie nic uzyskać w sądzie. Jest to droga przez mękę. Nawet ci właściciele gruntów w tej chwili mówią tak: „Raz próbowaliśmy, drugi raz, ale znowu przyjeżdżają ci ludzie i nam rozjeżdżają, zwłaszcza na wiosnę, po deszczach”. Bo to nie dotyczy tylko terenów chronionych, ale również różnego rodzaju ścieżek wykonanych często wielkimi nakładami przez Lasy Państwowe dla różnego rodzaju obiektów spacerowych, rowerowych, ale i wykonanych przez gminy itd. Ponosimy gigantyczne szkody i nie możemy sobie z tym poradzić.

Pierwsza rzecz to rejestracja. Druga rzecz to powiązanie tej działalności gospodarczej. Jeśli ktoś rejestruje działalność pod tytułem: wynajem quadów powinniśmy doprowadzić do takiego zapisu, że równocześnie ta wypożyczalnia jest zobowiązana do posiadania toru przeszkód, toru do jazdy. Niech on wtedy – ten, który prowadzi taką działalność – ma podpisaną umowę z prywatnymi właścicielami czy nadleśniczym, że jakaś część terenu jest udostępniona do tego rodzaju przejazdów. To się czasami dzieje, ale większość prowadzących działalność tego po prostu nie przestrzega.

Pojawiają się również inne postulaty, zresztą tutaj pan komendant również o tym powiedział – aby dać dodatkowe uprawnienia czy to Straży Leśnej, czy Straży Gminnej. Taka prośba o uprawnienia jest po to, żeby można było bardziej skutecznie egzekwować przepisy nie tylko w towarzystwie Policji. Wiem, że przeforsowanie tych przepisów nie jest takie łatwe na poziomie Komendy Głównej Policji czy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Tam są pewnego rodzaju opory przed tego rodzaju dodatkowymi służbami, które uzyskują uprawnienia, które moglibyśmy nazwać operacyjnymi.

To, co jest bardzo istotne, to właśnie te zmiany, również kodeksowe, o których tutaj była mowa. Tak jak mówię, dzisiaj zwłaszcza na wiosnę, wtedy, kiedy mamy roztopiony teren, często mamy prawdziwe wypadki, kawalkady, zwożone quady i nie wiadomo, w którym miejscu się pojawiają. Jeśli to robią ludzie miejscowi, to my sami sobie z tym radzimy. Natomiast jeśli to są firmy wyspecjalizowane, to wtedy są nie do uchwycenia. Właściwie przemieszczają się, znikają, za chwilę ich nie ma, a ludzie zostają często z wielkimi szkodami, z wielkimi problemami.

Temat na pewno jest do analizy, ale on wymaga głębokiej weryfikacji i zastanowienia się, w jaki sposób tę sprawę załatwić, żebyśmy „nie wylali dziecka z kąpielą”, ponieważ prywatni właściciele powinni mieć prawo czy możliwość poruszania się quadem itd., żeby się nie okazało, że oni nagle nie mogą się po tych drogach poruszać, bo korzystają. Przecież oni dojeżdżają do bydła czy do swojej posesji i to jest naturalne. Natomiast problemem są firmy, które dzisiaj naprawdę na rynku bardzo mocno się rozpychają, rozwijają, nie dysponując terenem do prowadzenia tego rodzaju działalności. Proszę sobie wyobrazić, że w Zakopanem siadają obcokrajowcy, często z krajów Bliskiego Wschodu, i nie mają tej świadomości, że w ogóle wjeżdżają na jakiś teren chroniony czy prywatny. Oni są zdziwieni, czego Policja od nich w ogóle chce. To nie jest takie proste. To wymaga naprawdę dużego zastanowienia i przeglądu, żeby to ucywilizować od strony również prowadzenia działalności gospodarczej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani marszałek chce zabrać głos, bardzo proszę.

Wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela:

Poczułam się trochę wywołana do tablicy – panie pośle, ja się nie zgadzam z tym, że dotyczy to tylko dużych. Akurat Andrychów czy Kęty to są naprawdę małe miejscowości. Nadleśnictwo Andrychów było tym przyczynkiem, dlaczego ja poprosiłam. Tam mamy wciąż problem. Tam nadleśniczy został potrącony, bo oni dokładnie wiedzą, że próbował ich złapać. Nie zgadzam się, że dajemy sobie radę sami z tymi, którzy mają quady, wewnątrz. Proszę mi wierzyć, tam przyjeżdżają, zbierają się ludzie, którzy przyjeżdżają z prywatnymi quadami, a nie z żadnej firmy, aby tam jeździć. Wydaje mi się, że jakichkolwiek obostrzeń w stosunku do firm nie powinno być, bo to jest tak, jakby pan dał obostrzenia na wynajem samochodu w związku z tym, że kierowcy gdzieś źle jeżdżą.

W moim przekonaniu – to, co pan powiedział, i to, co mówimy od dawna – najważniejsza jest identyfikacja, bo jeżeli będziemy mieć identyfikację, to możemy zaostrzyć kary, wymierzać te kary, możemy namierzać tych ludzi, a dopóki nie mamy identyfikacji, to nie możemy nic zrobić. Tak naprawdę ten człowiek, jak pan powiedział, w goglach, w czapce przejedzie i czy on jest miejscowy, czy przyjechał z 200 kilometrów dalej, czy on ma ten pojazd z wypożyczalni, czy nie z wypożyczalni, to nieważne, ważne jest to, żeby wiedzieć, że jak ten pojazd jest, to wtedy możemy ukarać człowieka, który nim jechał, albo wypożyczalnię, bo w wypożyczalni będzie nazwisko osoby, która wypożyczyła tego quada.

Z pewnością zgadzamy się z tym, że absolutnie trzeba coś z tym zrobić. Natomiast niekoniecznie dotyczy to tylko Zakopanego czy dużych firm, które wypożyczają quady, ale i ludzi, którzy się zbierają, przyjeżdżają. Wystarczy 10 takich quadów, które się zbiorą i przyjadą do Nadleśnictwa Andrychów, i po prostu rozjeżdżają okolice parku oraz lasy w okolicy Andrychowa.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Byłam kolejną osobą zapisaną do głosu, więc pozwolę sobie wykorzystać tę sytuację. Myślę, że nie tylko ja, ale wszyscy jesteśmy wdzięczni za rozpoczęcie tego tematu i bardzo dziękuję za to pani marszałek. Jak widać jest to temat, który wymaga bardzo szybkiej i zdecydowanej reakcji, jakichś zmian prawnych, ustalenia pewnych rzeczy. Tu już chyba wszyscy rozumiemy, że musimy iść w takim kierunku, żeby quady były rejestrowane, bo to jest pierwszy krok do tego, żebyśmy potrafili zidentyfikować sprawców ewentualnych przestępstw, ale też podjęli kolejne kroki, czyli zaostrzenie kar. Bo w materiałach, które są przygotowane na Komisję, można znaleźć informacje o tym, że te kary są naprawdę nieadekwatnie niskie, że trudno

jest zidentyfikować sprawców, a przede wszystkim – żeby była prawna możliwość szybszej reakcji, czyli to, o czym wspomniał przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości.

Na pewno wszystkich nas cieszy to, że idziemy w tym kierunku, bo danie narzędzi Straży Leśnej i stworzenie nowych uwarunkowań prawnych spowoduje jednoznaczność tego, co się dzieje. Las to nie jest miejsce do tego typu zabaw, bo to są zabawy, które kończą się często tragicznie, bo czy to zwierzęta, czy roślinność, czy w ogóle nasza natura cierpi. Ludzie, którzy chcą korzystać z lasu jako miejsca spokojnego i miejsca do odpoczynku, czyli takiego, do którego las jest właśnie idealny, są niestety narażeni na niebezpieczeństwo i na hałas. Też przychodzi mi w tej chwili do głowy, że były wypadki, gdzie dzieci za zgodą rodziców, najczęściej ojców, korzystały z „przyjemności” prowadzenia quada i ginęły tragicznie. To też są zagrożenia, z którymi trzeba będzie podjąć walkę i to bardzo zdecydowaną. Jest to naprawdę świetne miejsce i temat. Bardzo bym chciała, żebyśmy to zrobili szybko i sprawnie, ponad podziałami politycznymi. Dziękuję bardzo.

Teraz proszę o zabranie głosu panią Klaudię Jachirę.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Oczywiście dołączam tutaj do podziękowań za podjęcie tego ważnego tematu i cieszę się, że rozmawiamy o tym właśnie na Komisji. Z tego, co słyszę, być może będzie tutaj przestrzeń do ponadpolitycznych ustaleń i większość z nas rozumie zagrożenia wynikające ze zniszczenia też lasów, chociażby przez quady.

Natomiast ja się zapoznałam z tą informacją ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Ona bardzo ładnie pokazuje, jak duży jest to problem i jak wielkie to jest wyzwanie w zależności od tego, o jakiej formie ochrony przyrody mówimy na terenach leśnych. Dziękuję za kompleksowe opracowanie.

Natomiast i tak uważam, że najciekawsze informacje można znaleźć – bo ja zawsze szukam konkretnych – jednak pod koniec tego dokumentu. Właśnie tutaj jest informacja, że pan minister wystąpił do ministra infrastruktury „o rozważanie propozycji zmian legislacyjnych umożliwiających identyfikację kierowców pojazdów mechanicznych typu quad czy motocykl crossowy”. To jest też to, co tutaj posłowie i posłanki mówili wcześniej. Uważam, że musimy do tego zmierzać. Oczywiście warto jest zdiagnozować problem, warto jest porozmawiać, jak duże to szkody powoduje, ale jeżeli chcemy być skuteczni, to oczywiście trzeba zacząć karać te osoby, które naruszają prawo. To znowu jest troszeczkę kwestia mentalności. Są kierowcy, którzy pomimo zabranych uprawnień, wsiadają jeszcze raz za kółko i niestety wciąż pozostają bezkarni w Polsce. Zaczynamy z tym walczyć, bo są zmiany przygotowane legislacyjne, żeby nie było na to zgody.

Podobnie tutaj powinniśmy mieć zero tolerancji dla tych osób, które w ten sposób łamią prawo, czyli karać, a nie pouczać – o tym jest na końcu tej informacji – ale także zmienić przepisy tak, aby dało się tych kierowców zidentyfikować. Pytanie, czy możemy już rozmawiać o jakichś czasowych perspektywach? Czy Ministerstwo Infrastruktury coś odpowiedziało? Czy jest zainteresowane takimi zmianami legislacyjnymi? Ważne są konkrety. Czy możemy się spodziewać, że pojawi się na stole taka nowelizacja ustawy, która by rozwiązała ten problem systemowo? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią wiceprzewodniczącą Magdalenę Łośko.

Poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, pani marszałek...

Wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela:

Ja bardzo przepraszam. Mam inne obowiązki. Oczywiście odsłucham całą Komisję.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za podjęcie tematu i myślę, że Komisja zakończy się takimi konkluzjami, że zgłosimy się z jakimś konkretnym projektem. Tak więc bardzo dziękuję, ale niestety muszę przejść do innych obowiązków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękujemy bardzo.

Bardzo proszę, pani wiceprzewodnicząca Magdalena Łośko.

Poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Mam pytanie, bo już bardzo mocno na Komisji wybrzmiała kwestia, zresztą w materiale przekazanym przez ministerstwo również, problemu identyfikacji sprawców. Chciałabym zapytać o to w kontekście aplikacji mObywatel. W ubiegłym roku, w 2024 r., została uruchomiona możliwość zgłoszenia przez aplikację mObywatel „naruszenia środowiskowego”.

Ta aplikacja ma na celu zidentyfikowanie naruszenia środowiska w kontekście bardziej składowiska nielegalnych odpadów, ale wydaje mi się, że w toku tej dyskusji można by było zastanowić się nad tym, aby tę aplikację połączyć również z tą kwestią, czyli zgłoszenia do konkretnych służb.

Wiem, że obecnie ta aplikacja zgłasza naruszenia środowiskowe, ale do GIOŚ, czyli do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, więc ta reakcja nie jest natychmiastowa, bo wiemy, że w przypadku nielegalnych odpadów ona też nie zawsze taka musi być, jeżeli one już zalegają dłuższy czas. Natomiast w przypadku quadów jest problem z powiadomieniem i złapaniem na gorącym uczynku. Może modyfikacja w tej aplikacji pozwoliłaby na zgłoszenie tego typu sytuacji – oczywiście do odpowiednich służb, bo GIOŚ nie byłby tutaj odpowiednim adresatem. Można byłoby rozważyć taką ewentualność. Młode osoby też są bardzo zainteresowane takimi sprawami. Wiem, że chętnie zgłaszają takie sytuacje.

Chciałabym podpytać ministerstwo, czy ma taką wiedzę, jeśli chodzi o zgłaszanie przez tę konkretną aplikację i co później dzieje się z tymi zgłoszeniami? Rozumiem, że można zgłosić to anonimowo, ale też podając swoje dane. Czy jest możliwość, aby zgłaszający też potem uzyskał informację, co w tej sprawie się zadziało? Myślę, że to tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana wiceprzewodniczącego posła Sałka.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, darzbór! Szkoda, że pani marszałek Niedziela już wyszła, ale jeszcze będzie okazja, żeby być może odsłuchać. Chciałabym zakomunikować taką sprawę, zanim zacznę i przejdę do podstawowego tematu naszej Komisji, że już 24 raz przypominam o tym, że członkowie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa od ponad roku nie otrzymali analiz społeczno-gospodarczo-przyrodniczych, które były podstawą wydania nielegalnego polecenia pani minister Pauliny Hennig-Kłoski ze stycznia ubiegłego roku.

Mało tego, w tym roku, 10 stycznia, pani minister podpisała kolejne nielegalne polecenie dotyczące tworzenia przyszłych rezerwatów, rozszerzenia przyszłych rezerwatów zgodnie ze stanowiskiem jednej z organizacji pozarządowych. Tam jest mowa o tym, że w Polsce ma powstać 1500 albo 1200 nowych rezerwatów i na tych terenach, także domniemanych, jest wstrzymana teraz zupełnie gospodarka leśna.

A przykłady związane z Nadleśnictwem Suchedniów, gdzie wczoraj czy przedwczoraj wyrzucono nadleśniczego ze względu na to, że bałagan jest pomiędzy tym, co jest w moratorium, tym, co jest w poleceniu, tym, co jest w nadleśnictwach puszczańskich, a tym, co jest w innych dokumentach, spowodował, że po prostu skrzywdzono człowieka. *De facto* chyba ten nadleśniczy był powołany już za nowej władzy, ale to pokazuje degrengoladę, która niestety w tej uporządkowanej strukturze Lasów Państwowych...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Przepraszam, panie pośle, ale mamy inny temat Komisji.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Proszę mi nie przerywać.

W Lasach Państwowych była uporządkowana struktura, ale państwo, jako „koalicja 13 grudnia”, do dobrze uporządkowanej struktury od dziesięcioleci wprowadzacie bałagan

w przyrodzie i wprowadzanie bałagan w gospodarce leśnej, także w samej strukturze Lasów Państwowych, a ludzie z tego powodu cierpią.

Przechodząc do kwestii naszego spotkania i tego, co jest związane z degradacją terenów leśnych przez te nielegalne wjazdy. Chciałbym zapytać pana ministra Dorożalę o taką sprawę. Mówimy o tym, że jest pewien problem związany z kradzieżą, co wybrzmiało ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, kradzieżą jedliny, i także z tym, że cierpi przyroda i cała infrastruktura leśna ze względu na poruszanie się tych motocykli crossowych czy quadów. Jednocześnie dzisiaj ze strony Lasów Państwowych jest prowadzony program pilotażowy w RDLP Poznań dotyczący likwidacji i łączenia posterunków Straży Leśnej. Czy pan może to potwierdzić lub temu zaprzeczyć?

Z jednej strony państwo tutaj ubolewają, że przyroda jest niszczona, nie ma kto pilnować – Straż Leśna jest nie tylko od kradzieży drewna w lesie, ale także od pilnowania tych nielegalnych wjazdów quadowych – a okazuje się, że państwo w ramach optymalizacji i restrukturyzacji, która nadchodzi w Lasach Państwowych, bo tu już nawet zapowiedzi są, doprowadzacie do tego, że będzie zmniejszana liczba strażników leśnych i łączenie posterunków leśnych. To po co to wszystko? To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. To już do pani dyrektor z Dyrekcji Ochrony Środowiska. Jeśli mamy obszar, który występuje na terenie Lasów Państwowych, objęty siecią Natura 2000, która w przypadku moratorium – proszę zauważyć, pani dyrektor – nie jest przestrzegana, bo mamy plany zadań ochronnych, prawo unijne, które moratorium zniosło nielegalnie. Nielegalne polecenia ze stycznia tamtego roku i ze stycznia tego roku nijak się mają do planu zadań ochronnych i *de facto* łamią plany zadań ochronnych.

Moje pytanie jest takie: jeśli mamy obszar na terenie Lasów Państwowych, który jest objęty siecią Natura 2000, to w takim razie kto pilnuje tego terenu, jeśli chodzi o szkody związane z przemieszczaniem się tych pojazdów? Chyba Straż Leśna, prawda? Dziękuję za potwierdzenie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią wiceprzewodniczącą Darię Gosek-Popiołek o zabranie głosu.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę nie tylko podwyższenia kar za udział w tych nielegalnych przejazdach, za wjazd quadami i motocyklami crossowymi na teren parków narodowych czy rezerwatów Lasów Państwowych, ale również na to, że są organizatorzy tego typu wydarzeń, którzy zbierają dużą grupę osób, którzy stoją ze całą logistyką. Jest wręcz cały business wokół tego typu wydarzeń. Jeżeli mamy wprowadzać kary, na co ja bardzo mocno liczę, podwyższyć mandaty za wjazd nielegalny na teren leśny, to również powinniśmy uwzględnić w tym organizatorów.

Sytuacje, w których przez kilkadziesiąt kilometrów ściga się grupę uczestników rajdu, i robi to Straż Leśna na przykład w Nadleśnictwie Śnieżka czy w okolicach Sokołowa Podlaskiego, gdzie był taki rajd organizowany, są niedopuszczalne i powinniśmy zastosować dokładnie takie same zasady, jakie mamy w przypadku organizowania nielegalnych wyścigów samochodów w miastach. To jest dokładnie ten sam proceder. To jest dokładnie ta sama szkoda społeczna.

Co więcej, patrząc też, jak rozwija się niestety ten business – bo chyba tego nie można nazywać sportem, to byłoby po prostu wielką obrazą dla prawdziwych sportowców – dochodzi do coraz bardziej ekstremalnych wypraw. Są organizowane nocne rajdy po różnego rodzaju mokradłach. Tutaj jest to zagrożenie życia i zdrowia także uczestników, którzy w sposób bezkrytyczny decydują się na tego typu aktywności, i za moment okaże się, że będą sami sobie wyrządzać olbrzymią szkodę. Zatem oprócz wprowadzenia wyższych mandatów za wjazd, bardzo chciałabym, i będę o to apelować do odpowiednich ministerstw, żebyśmy uwzględnili również organizatorów tego typu nielegalnych rajdów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Stefana Traczyka, prezesa zarządu Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów Stefan Traczyk:

Dziękuję pani przewodnicząca za udzielenie głosu. Ja w imieniu naszego Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów chciałbym krótko odnieść się.

Po pierwsze – podziękować Ministerstwu Klimatu i Środowiska za to opracowanie. Natomiast jako stowarzyszenie mamy do niego trochę uwag. Chciałbym zwrócić uwagę państwu i wszystkim osobom, które nas oglądają, że w Polsce mamy lasy państwowe, tzn. grunty leśne własności Skarbu Państwa zarządzane przez Lasy Państwowe, i to jest 77% powierzchni wszystkich lasów w Polsce, ale też mamy 19,2% powierzchni lasów prywatnych, a tu nie ma żadnych odniesień. My, jako stowarzyszenie, nie dostaliśmy nawet żadnego zapytania, ankiety na ten temat. Przypominamy, że to opracowanie jest ważne, ale niepełne. Na to chciałbym zwrócić uwagę.

Również chciałbym zwrócić uwagę – bo my współdziałamy z różnymi organizacjami, różnymi grupami społecznymi – na temat rezerwatów. Tutaj, w tym opracowaniu, jest poruszony temat rezerwatów, ale rezerwaty są też na gruntach prywatnych, na gruntach państwowych. To jest także bardzo ważne, że tutaj nie ma tego doprecyzowania. Widać, że po lebkach to opracowanie zostało zrobione.

Natomiast chciałbym zwrócić jeszcze raz uwagę, że są różne własności lasów w Polsce. Są lasy prywatne, tak jak przed chwilą powiedziałem, ale też są lasy gminne. To jest 84 tys. hektarów. To jest tyle, ile zajmuje pięć nadleśnictw w Polsce. Tutaj pan inspektor mówił o tym, że mamy 429 nadleśnictw w Polsce, a nikt nie mówi o pięciu nadleśnictwach. Albo mówimy o całej Polsce, albo tylko o jakimś wyrywku, fragmencie, który dotyczy naszego społeczeństwa.

Żeby nie wyszło, że my tylko krytykujemy – w ramach Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów mamy też Instytut Debat o Środowisku i debatowaliśmy o tym, w jaki sposób skanalizować temat tych quadów. Chciałbym zwrócić uwagę – i to jest w opracowaniach GUS – że w Polsce mamy 200 tys. hektarów gruntów związanych z produkcją leśną. Ja bym oczekiwał, przynajmniej nasze stowarzyszenie ma taki wniosek, jakkolwiek oczywiście zdajemy sobie sprawę, że część tych gruntów związanych z produkcją leśną nie nadaje się do użytkowania w rekreacyjnych celach, ale czy ktoś w ministerstwie zastanowił się nad tym tematem?

Natomiast jest też jeszcze jedna bardzo istotna sprawa. Ochrona lasów jest bardzo ważna w społeczeństwie. My, jako Stowarzyszenie Leśników i Właścicieli Lasów, ostatnio nawiązaliśmy współpracę ze Służbą Ochrony Lasów. To jest stowarzyszenie młodzieżowe. To są zaangażowani młodzi ludzie, którzy dostrzegają, że coś się dzieje złego w tym naszym środowisku. Powiem w ten sposób, że nasze stowarzyszenie też odnosi się z wielkim niepokojem, jeżeli dochodzą do nas sygnały, że w ramach restrukturyzacji Straż Leśna w Lasach Państwowych ma być – nie wiem – zlikwidowana, ograniczona. Jest zagrożenie za naszą wschodnią granicą, wojna się toczy, mamy struktury, tysiąc ludzi pod bronią i nagle ktoś wpada na pomysł likwidacji Straży Leśnej. To jest bardzo niebezpieczne.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, za głos. Zachęcam do współpracy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Kolejnym mówcą będzie pan Józef Radwan. Zapraszam pana.

Leśniczy w Nadleśnictwie Andrychów Józef Radwan:

Szanowni państwo, pani przewodnicząca. Niestety pani marszałek wyszła, a chciałem też wyrazić jej wdzięczność za zaproszenie, bowiem to dzięki niej tutaj jesteśmy. Ona przyjęła nas w swoim biurze poselskim. Jak widać, bardzo konstruktywnie podeszła do problemu.

Józef Radwan z tej strony. Jestem z terenów koło Andrychowa i reprezentuję tutaj z jednej strony społeczność, która korzysta z terenów leśnych, ale też zawodowo jestem leśniczym, więc ten temat jest mi niezwykle bliski.

Jeśli chodzi o stronę społeczną, jako obywatel tego kraju chcę wyrazić swój wielki ból i wielką frustrację jednocześnie dlatego, że dotyka to bezpośrednio mnie. Opowiem tylko taki epizod z mojego życia, kiedy z rodziną byłem na niedzielnej wycieczce turystycznej z niepełnosprawnym dzieckiem, obok którego przejechało pięć crossów. Dziecko wpadło w taki paniczny ryk, że nie mogliśmy go do wieczora uspokoić i już później miało taki uraz, że długo nie chciało iść z nami w ogóle do lasu. To jest pewnie tylko jeden z bardzo wielu przykładów, z którymi się spotkamy. Podaję przykład, jakie to ma konsekwencje.

Drugi raz dotknęło mnie to już bezpośrednio jako leśniczego, kiedy trzy lata temu interweniowałem, bo cross jechał przez teren leśny. Interwencja niestety skończyła się dla mnie nieszczęśliwie – kolizją i dwukostnym złamaniem nogi.

Jest to bardzo bolesny temat i jestem ogromnie wdzięczny, że mogę się tutaj z państwem spotkać i wysłuchać tych relacji. Widzę, że jest duże zrozumienie. Pozwoliłem sobie też przygotować parę zdjęć. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to pokażę je.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Oczywiście, bardzo proszę.

Leśniczy w Nadleśnictwie Andrychów Józef Radwan:

Tutaj już nie będę się rozgadywał. To jest jeden z obrazów, który jest z mojego leśnictwa – Leśnictwo Roczyny, Nadleśnictwo Andrychów – ukazujący ten problem degradacji środowiska przez crossy, bowiem kierowcom już nie wystarcza poruszanie się po terenach leśnych, po drogach leśnych, bo to jest zbyt mało atrakcyjne. Oni coraz częściej przemierzają stoki, po prostu jeżdżą stokami. To jest dla nich atrakcja – żeby wyjechać i rujnować to. Proszę zwrócić uwagę: odkryty system korzeniowy tych drzew i postępująca erozja wodna, bo to tak się później kończy. Niestety takich ścieżek w swoim leśnictwie mam wiele.

I tu, jak już wspominałem, występuje ten drugi element, czyli frustracja, bowiem przy obecnych możliwościach my, jako Służba Leśna, nie mamy aparatu, żeby skutecznie z tym procederem walczyć. Jest to dla mnie bardzo bolesny temat. Bo co się dzieje? Niektóre leje erozyjne są już tak głębokie, że oni sami nie mogą się nimi poruszać, więc po prostu przejeżdżają tuż obok. Proszę zwrócić uwagę na uprawę jodłową, którą sadziliśmy dwa lata temu. Jest po prostu rujnowana przez te crossy. Już pomijam kwestię kosztów, ale ta dewastacja u mnie osobiście wywołuje ogromny ból, ogromny gniew i frustrację, bo – jak wspominałem – praktycznie mam związane ręce. Ja nic nie mogę tutaj zrobić. Przy całym szacunku dla Straży Leśnej, która oczywiście przyjeżdża, przy obecnych aparatach, nawet jak wyłożą fotopułapkę, to nic nie pomaga. Te crossy są bez rejestracji. Oni się poruszają bez jakichkolwiek oznak identyfikacyjnych.

Nie wiem, czy ktoś z obsługi by mi pomógł, bo to jest film...

Tylko powiem, że to był, proszę państwa, film ściągnięty z YouTube. Tych filmów na tym powszechnym portalu internetowym jest całe mnóstwo, a jest to po prostu film, który pokazuje rajdy, czyli to, co wcześniej pokazałem. Jest to bardzo króciutki film, ale też w tym filmie było to, że ci kierowcy porozumiewali się w języku niemieckim. Już tu było mówione o turystyce międzynarodowej, ale w ościennych krajach jazda w terenie jest dość mocno ograniczona. Tam te kary są wysokie i w ten sposób z tym problemem sobie radzą, że ci obcokrajowcy korzystają z naszych lasów.

[Prezentacja filmu]

Już nie ma czasu, ale to jest podobny film, który pokazuje ten proceder. Chciałbym to jeszcze pokazać, jakby pani ten film uruchomiła.

[Prezentacja filmu]

Proszę również zobaczyć, jakie to jest niebezpieczne dla samych poruszających się. Sami państwo widzą, jak często kończą się te rajdy. Dewastacja środowiska naturalnego, zagrożenie życia i dla interweniującego, czego ja jestem przypadkiem, i dla samych kierujących. Mam bardzo ciekawy cytat zaczerpnięty z forum internetowego. To jest cytat z ich strony: „Trzeba się cieszyć, że jest, jak jest. Kary są niskie, aparat kontroli marny, szanse złapania za rękę minimalne”. Niestety taka jest rzeczywistość.

Jakby pani jeszcze ten filmik uruchomiła, to jest już ostatni.

[Prezentacja filmu]

To jest moja kolejna interwencja. Proszę zobaczyć, jak to wygląda w praktyce. Ja też, jako przedstawiciel Lasów Państwowych, mam bardzo ograniczone możliwości walki z tym procederem. Tutaj pozwoliłem sobie jakieś swoje przemyślenia złożyć, które już wybrzmiały na tej sali, więc nie będę czytać. Jedyne, co można tutaj dodać, to, że akcja edukacyjna byłaby wspaniała, gdyby w środkach masowego przekazu pojawiły się jakieś informacje na ten temat.

Dziękując za możliwość zabrania głosu, moja osobista prośba, ale też, podejrzewam, wielu się z tym zgodzi, moja usilna prośba do państwa, którzy macie możliwość prac

legislacyjnych, o konstruktywne zajęcie stanowiska w celu zaniechania omawianego procedu. Jeszcze tylko dodam, że w lesie, gdzie miał miejsce ten wypadek i gdzie była ta interwencja, między innymi ma być projektowany las społeczny – łącznie z mieszkańcami tamtych miejscowości, z Nadleśnictwem Andrychów – i niestety duża ilość tych crossów i quadów niesłuchanie nam burzy ten plan. Serdecznie dziękuję za możliwość wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że ministerstwo może teraz zabrać głos, bo już lista mówców jest wyczerpana. Prosimy o ustosunkowanie się do informacji i udzielenie odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz stanu w MKiŚ, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję też za ten materiał, który *de facto* pokazuje, jak poważny jest to problem, kiedy się to też zobaczy.

Chciałbym się odnieść do kilku punktów. Bardzo dziękuję też Ministerstwu Sprawiedliwości. My faktycznie w lipcu zeszłego roku zwróciliśmy się z pismem w tych dwóch konkretnych sprawach. Jedną z tych spraw, która była tutaj wspomniana, była kwestia właśnie tych pojazdów motorowych, w tym między innymi quadów. Te propozycje, o których powiedział tutaj pan dyrektor, pan sędzia, zwłaszcza w kontekście po raz trzeci pewnej recydywy, o której tutaj mówimy, one są niezwykle istotne. Natomiast na ten moment strażnicy leśni nie mają tego bezpośredniego dostępu do rejestrów policyjnych. To jest rzecz, która z punktu widzenia zmiany przepisów, o której wspominał przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, jest istotna, bo ona daje jakieś konkretne narzędzie strażnikom leśnym – dostępu do dokumentów. Ten film, który pan pokazał, świadczy, że nic więcej nie mógł pan zrobić. Pan inspektor mówi, że dokładnie zna to z autopsji. W tej sytuacji pozostaje tylko kwestia wykorzystania konkretnych narzędzi, żeby tego człowieka zidentyfikować. Problem z identyfikacją w zasadzie jest tutaj kluczowy.

Drugi problem, o czym też powiedziałem na wstępie, to kwestia egzekwowania i surowych przepisów. Ten cytat, który pan tutaj pokazał, jest istotą sprawy. Oczywiście czekamy też na pismo ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości w tej sprawie. Jak tylko do nas wpłynie, to oczywiście niezwłocznie się tą sprawą zajmujemy i też ustosunkujemy się do tej propozycji przepisów. Bardzo się cieszę, że te nasze propozycje, które przedstawiliśmy, zostały uwzględnione w tym kontekście.

Drugi niezwykle istotny wątek – pani posłanka Klaudia Jachira też pytała – odnośnie do Ministerstwa Infrastruktury. Tu jest też pismo dyrektora Lasów Państwowych jeszcze z zeszłego roku. Ono było z 31 października do ministra infrastruktury, pana Dariusza Klimczaka. Wpłynęła też odpowiedź, 9 grudnia, ze strony przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury w kontekście przekazania też części tych postulatów między innymi do Ministerstwa Cyfryzacji. Chodziło chociażby o udostępnienie Straży Leśnej danych zgromadzonych w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. To jest pierwsza rzecz. Drugi punkt – nadania strażnikom leśnym możliwości korzystania z danych zawartych w centralnej ewidencji posiadaczy kart parkingowych. Trzeci punkt – upoważnienie strażników leśnych do ustalenia tożsamości i weryfikacji danych o uczestniku ruchu drogowego w CEPiK oraz Rejestrze Dowodów Osobistych. Ta sprawa, zgodnie z pismem Ministerstwa Infrastruktury, została przekazana do Ministerstwa Cyfryzacji. Czyli wiemy już teraz, że mamy kolejny podmiot, poza Ministerstwem Sprawiedliwości, Ministerstwem Infrastruktury i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, w postaci Ministerstwa Cyfryzacji.

Było też pytanie odnośnie do mObywatela. O odpowiedź poproszę ewentualnie pana inspektora, żeby też się w szczegółach odniósł do tych możliwości, które na dziś ta aplikacja daje, bo ona nie jest niestety wystarczająca w kontekście tego, co mamy obecnie.

Natomiast kluczowe wydaje się to pismo, które dyrektor generalny Lasów Państwowych przedstawił, bo Lasy Państwowe zaproponowały konkretne brzmienie przepisów w kontekście tych zmian dotyczących prawa ruchu drogowego, które wydają się... Jeśli chodzi o rejestrację pojazdów, kwestie związane z nakładaniem kar itd. Ta dokumentacja jest pełna. Te wszystkie rzeczy są w tych dokumentach. Nie wiem, czy jest przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury na dzisiejszej Komisji, chyba nie. Wydaje się to bardzo zasadne, żebyśmy taką Komisję powtórzyli właśnie w takim pełnym składzie: z przedstawicielem Ministerstwa

Infrastruktury, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Akurat pan minister Mroczek tutaj przekazał pismo bardzo istotne, za które też chciałbym bardzo podziękować...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Myślę, że to jest bardzo dobra propozycja.

Podsekretarz stanu w MKiŚ, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała:

Potrzebujemy na pewno tych resortów, o których wspomniałem. Również Ministerstwa Cyfryzacji, żebyśmy mogli po tej odpowiedzi, która przyjdzie ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, zebrać to w jedną całość i przygotować też dla Komisji podsumowanie tych pewnie dwóch–trzech najważniejszych punktów, które dzisiaj w ramach zmian legislacyjnych są projektowane bądź powinny się wydarzyć.

Chciałbym państwu też powiedzieć jasno i wyraźnie. Ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska – nie wiem, skąd pan przewodniczący Sałek czerpie takie informacje – absolutnie nie ma i nie będzie zgody na jakiegokolwiek redukcje czy likwidowanie Straży Leśnej. Pan znowu tutaj straszy jakimiś emocjami. Nie wiem, skąd pan to czerpie?

Ja mam ogromny szacunek dla strażników leśnych. Nie będzie żadnej zgody na to. Mamy dwóch strażników leśnych na nadleśnictwo w Polsce, więc potrzebujemy więcej strażników leśnych. Tu rozmawiamy od prawie dwóch godzin o tym, żeby wzmacniać ich kompetencje. O tym jest ta Komisja.

Jeśli chodzi o wątek związany z parkami narodowymi, to przygotowaliśmy w projekcie zmiany ustawy o ochronie przyrody właśnie taką koncepcję wzmocnienia dla straży parków narodowych. Ta ustawa jest dzisiaj na etapie wniosku do wykazu prac Rady Ministrów, tam konkretnie w tym punkcie – to są też wyniki naszych spotkań ze strażnikami, z przedstawicielami parków narodowych – te przepisy zakładają to wzmocnienie i możliwość dostępu do danych. Bo głównie o to chodzi, że strażnicy parków narodowych mierzą się dokładnie z tymi samymi problemami, z którymi mierzą się strażnicy leśni w Lasach Państwowych.

Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek pytała o tych organizatorów. Myślę, że zwróciła pani uwagę na bardzo istotny aspekt. Ja na tym etapie nie czuję się kompetentny, żeby udzielić odpowiedzi. Musielibyśmy się zastanowić w gronie ekspertów, jak to w ogóle zaadresować. Faktycznie te filmy, które tutaj były pokazane, te organizacje wydarzeń, o których państwo wspominaliście wcześniej, a też posłowie wspominali – myślę, że jest to istotna sprawa.

Oczywiście ta kwestia edukacyjna jest pewnie ważna, natomiast myślę, że nie wystarczy. Tutaj pewnie potrzebne są jakieś regulacje. Na ten moment nie potrafię powiedzieć jakie. Pewnie kłaniają nam się tutaj jakieś kwestie związane z Ministerstwem Rozwoju i Technologii i pewnie jeszcze jakiś kolejny resort. Okazuje się, że ta sprawa na pewno jest istotna. Natomiast fakt faktem, ten rozwój turystyki w miejscach szczególnie narażonych, jak południe Polski, na przykład Małopolska, o której była mowa, czy okolice Tatrzańskiego Parku itd., z uwagi na ilość turystów i ten business, który gdzieś tam dookoła też powstaje, jest z pewnością szczególnie narażony.

To, o czym powiedziała pani dyrektor Ronikier z Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w kontekście 2/3 Polski, gdzie my nie mamy żadnych instrumentów czy żadnej straży ochrony przyrody, która mogłaby tę przyrodę w systemowy sposób chronić. Tu też chciałbym skorzystać z okazji, będąc na Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, i powiedzieć, że to też jest aspekt, z którym prędzej czy później się zderzymy, a właściwie już się z tym mierzymy. Takie postulaty też się pojawiają ze strony samorządowców. Rozmawiałem przed tą Komisją z panią minister Pauliną Hennig-Kłoską, która widziała się dosłownie kilka dni temu z grupą samorządowców, właśnie z południa Polski. Tam też tego typu rozmowa miała miejsce. My stoimy przed jakąś istotną decyzją w kontekście stworzenia właśnie takiej straży ochrony środowiska. Wiemy, że regionalne dyrekcje ochrony środowiska czy wojewódzkie inspekcje ochrony środowiska mają też określone zadania, ale i tego typu jednostki są potrzebne i trzeba się naprawdę sensownie zastanowić nad tym, jak to wymodelować, jak stworzyć, żeby to faktycznie działało technicznie i funkcjonalnie.

Jeśli chodzi o lasy prywatne. Pan poruszył, panowie w zasadzie poruszyliście bardzo ważny wątek. Oczywiście my sobie zdajemy z tego sprawę. Bardzo dziękuję też za to wsparcie i też jakąś swoją organizację na poziomie tych stowarzyszeń, które funkcjonują. Tu jest problem i od razu powiem dlaczego. My nie mamy dostępu do tych danych. Tu się kłaniają starostwa,

które *de facto* są... Nie Ministerstwo Klimatu i Środowiska, tylko właśnie starostwa powiatowe. Ja nie potrafię powiedzieć dzisiaj, czy jest jakakolwiek koordynacja danych między starostwami, jeśli chodzi o ten teren blisko 20% lasów prywatnych. Ja tego nie wiem i to jest dosyć duża kwestia. W zasadzie możemy się opierać tylko na statystykach policyjnych, rejestracji ewentualnie tego typu zdarzeń, o których panowie tutaj też wspominaliście. Wydaje mi się, że na tym etapie, jeśli rozmawiamy o jakiś zmianach systemowych, to też musi się uwzględniać państwa postulaty. Prace w kontekście tych resortów, o których mówiliśmy, i ewentualne zmiany legislacyjne muszą skutkować też tym, żebyście państwo, jako właściciele, przedstawiciele lasów prywatnych, mieli instrumenty, które państwu pomogą chociażby w radzeniu sobie w takich sytuacjach, które pan tutaj pokazywał na materiałach wideo.

Na koniec. Ja też tego absolutnie nie bagatelizuję, aczkolwiek uważam, że nie będzie to kluczowa sprawa, bo kluczową sprawą jest na poziomie administracyjnym stworzenie faktyczne odpowiednich regulacji i wdrożenie ich w życie, zarówno przez ministerstwo, jak i przy aprobachie większości parlamentarnej. Natomiast te kwestie edukacyjne oczywiście też będą ważne. My możemy także porozmawiać z Lasami Państwowymi czy samorządowcami, na ile takie kampanie miałyby istotne znaczenie, może w wymiarze regionalnym, może na poziomie ogólnopolskim. Wydaje mi się, że w powszechnej wiedzy... To, co pan pokazał, te materiały, które są szokujące, które *de facto* budzą pewnie jednoznaczne emocje u kogoś, kto to widzi – być może one pozwolą w jakiś sposób naświetlić ten problem samorządowcom czy też pracownikom w terenie i przedstawicielom Straży Leśnej. Pomogą też zdobyć jakiś zauważalny aspekt społeczny w tym kontekście zainteresowania społecznego ludzi, którzy przebywają w lasach, którzy chcą się czuć bezpiecznie, którzy też mają problem z tego typu sytuacjami. Pozwolą stworzyć taki społeczny wymiar, który może pomóc w radzeniu sobie z podobnymi wyzwaniami. Ja też na samym początku o tym powiedziałem i myślę, że to jest istotny aspekt.

To też nie jest tak, że wszyscy, że każda z tych osób w sposób patologiczny w postaci recydywy łamie prawo. Tu też trzeba by od razu na tym etapie zastanowić się nad tą grupą ludzi, która szuka jakiejś przestrzeni. Tego rodzaju rozmowy też mieliśmy z samorządowcami na temat wyznaczania takich miejsc. Gdzie takie miejsca mogłyby się pojawiać? W jakiej formie w ogóle? My też nie jesteśmy kompetentnym resortem do tego, żeby udzielić jasnych odpowiedzi na to pytanie. Natomiast wydaje się... I to pokazuje przykład kilku takich miejsc w Polsce, gdzie jakieś wyznaczone przestrzenie katalizują ten ruch, zamykają ten ruch. Są to często ośrodki prywatne, jakieś tory, które istnieją – chociażby w województwie świętokrzyskim jest takie miejsce, gdzie tego typu pojazdy się pojawiają. Natomiast absolutnie w tej skali, w tej przestrzeni to jest nieakceptowalne. Nie możemy sobie pozwolić na to, że w taki sposób są niszczone tereny leśne, narażane są też osoby, które przebywają w tych lasach, nie mówiąc o zwierzętach, które pan inspektor pokazał w kontekście tego zdarzenia regionalnej dyrekcji w Szczecinie. Widzimy, że to jest problem systemowy i połączony.

Bardzo dziękuję też za zgodę w tym kontekście. My ze swojej strony, jak powiedziałem, już w lipcu zeszłego roku podjęliśmy ten wątek. Bardzo dziękuję też za te deklaracje ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Bardzo proszę o powtórzenie w odpowiednim terminie posiedzenia Komisji właśnie z tymi dodatkowymi resortami, o których tutaj wspomniałem, bo to wymaga szerszej współpracy.

Myślę, że wymaga też zrozumienia istoty problemu na poziomie administracyjnym, bo ktoś, kto nie zajmuje się tym, nie miał kontaktu z przedstawicielami na przykład Straży Leśnej, może nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, jak istotny jest to problem. Mówimy tu o blisko 60 tys. przypadków w zeszłym roku, jeśli chodzi o naruszenie konkretnych punktów w kodeksie, i ta skala cały czas rośnie. To nasze spotkanie już daje jakąś perspektywę, także na poziomie administracyjnym, naświetlenia problemu, skali problemu, a wtedy też odpowiedniego podejścia w kontekście proponowanych zmian. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pani chce zabrać głos jeszcze? Bardzo proszę.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Może teraz powiem *ad vocem*?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Nie, bardzo proszę...

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Ponieważ pan minister Dorożała...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Najpierw strona rządowa.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Zarzucił mi jakąś manipulację i...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Ja mu chciałem przeczytać dokumenty.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Oczywiście pan poseł będzie miał za moment okazję wypowiedzenia się.

Bardzo proszę panią o zabranie głosu.

Zastępca generalnego dyrektora ochrony środowiska Anna Ronikier-Dolańska:

Dziękuję, mam dwa zdania tylko do uzupełnienia.

Mówiąc o motocrossach, mówiąc o quadach, nie zapominajmy także o skuterach śnieżnych. W Beskidach, w rezerwatach beskidzkich, notujemy ogromne zniszczenia właśnie skuterami śnieżnymi. One powodują dokładnie te same zniszczenia, te same emisje hałasu i wibracji oraz innych zanieczyszczeń.

Druga rzecz. Gdyby skupić tego typu „sport”, przyjemności, na torach wyścigowych, to tory wyścigowe wymagają decyzji środowiskowej. Bo to jest przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko, ponieważ mamy świadomość jako społeczeństwo i jako prawo nasze krajowe, ale także wynikające z prawa unijnego, że tory wyścigowe emitują hałas ponadnormatywny, zanieczyszczenie pyłami eksploatacyjnymi, czyli zanieczyszczenie gleby i zanieczyszczenie wód, powodują też zanieczyszczenie powietrza. To są wszystko przedsięwzięcia mogące znacząco oddziaływać na środowisko, które w tej chwili jako emisje pozostają właśnie w środowisku, w tym środowisku leśnym.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan minister jeszcze ma coś do dodania. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Chciałbym tylko jedną rzecz krótko dodać, bo mamy przed sobą projekt ustawy z dnia 6 lutego tego roku o zmianie niektórych ustaw w związku z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego. To jest konkretna sprawa. Tutaj, w § 26, jest nawet definicja zaproponowana: „nielegalnym wyścigiem samochodowym jest: 1) rywalizacja kierujących co najmniej dwoma pojazdami mechanicznymi w ruchu lądowym, z zamiarem pokonania określonego odcinka drogi w jak najkrótszym czasie i z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, lub” i tu proponowalibyśmy – to też wynikało z pisma dyrektora Lasów Państwowych – dopisać wtedy faktycznie, na przykład: w kontekście ruchu leśnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Tylko chyba musiałoby być wpisane, że też jeden pojazd, bo widzieliśmy nawet na filmie...

Podsekretarz stanu w MKiŚ, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała:

Jeden bądź więcej. Drugi paragraf jest też bardzo istotny. Pkt 9, dotyczy art. 178: „kto w ruchu lądowym 1) organizuje lub prowadzi nielegalny wyścig samochodowy – w pkt 2 – jako prowadzący pojazd mechaniczny uczestniczy w nielegalnym wyścigu samochodowym”. Być może dodanie tutaj znowu tego aspektu leśnego oraz kwestii na przykład quadów i innych pojazdów... To jest konkretny projekt, który państwo...

Posel Klaudia Jachira (KO):

To jest ustawa, która wychodzi z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Podsekretarz stanu w MKiŚ, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała:
Infrastruktury.

Posel Klaudia Jachira (KO):

Ministerstwa Infrastruktury, OK.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dlatego byłoby dobrze, żebyśmy jeszcze raz zrobili Komisję tylko w tym samym temacie, żeby osoby, które reprezentują stronę rządową, były szerzej reprezentowane, czyli Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Myślę, że to bardzo dobry pomysł.

Czy pan minister chce coś jeszcze powiedzieć?

Podsekretarz stanu w MKiŚ, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała:

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Po raz kolejny widzimy tej chwili, że w trakcie Komisji jest pełna zgoda co do tego, że musimy bardzo szybko to zrobić, i Ministerstwo Środowiska jest tu chyba ministerstwem wiodącym. Bardzo prosimy, żeby te prace były nadzorowane i żeby to naprawdę się działo szybko.

Bardzo proszę pana posła Pawła Sałkę o zabranie głosu w temacie Komisji.

Przepraszam, jeszcze pan prosił o zabranie głosu.

Zastępca dyrektora Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej Krzysztof Wójcik:

Krzysztof Wójcik, prokurator pełniący funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Postępowania Przygotowawczego.

Po pierwsze chciałbym uściślić, że te dane, który przekazaliśmy, to jest tylko wąski wycinek przestępstw przeciwko ochronie środowiska zgodny z żądaniem i z tym, jak to żądanie zostało sformułowane. Mogę powiedzieć, że problem generalnie nie był nam sygnalizowany do badań, ale oczywiście go zbadamy. Już podjęliśmy czynności związane z quadami. W tej bazie 71 spraw, które zostały wykazane, 6 dotyczyło quadów, przy czym w części zostały one umorzone wobec niewykrycia sprawców – to są 3 sprawy. W innych przypadkach – z uwagi na fakt, że czyny te nie nosiły znamion czynów zabronionych w rozumieniu Kodeksu karnego, czyli były, krótko mówiąc, wykroczeniami. Tutaj tkwi cały problem – że większość tych czynów, o których mówimy, to są wykroczenia, którymi prokuratura nie zajmuje się generalnie bez przerwy, tylko z jakiejś inicjatywy. Jeżeli taka inicjatywa byłaby do nas przekazana, my oczywiście tym się zajmiemy i to nie na zasadzie kwestii legislacyjnych, tylko na zasadzie kwestii prawidłowego określenia przedmiotu postępowania i kwalifikacji prawnej. Bo już z informacji dotyczących tych sześciu spraw widzimy, że jest problem z właściwym kwalifikowaniem.

Mogę powiedzieć, że na zasadzie porównania zajęliśmy się w zeszłym roku bardzo intensywnie kwestiami odpadów, co też jest związane oczywiście z ochroną środowiska. W tej chwili współpracujemy bardzo ściśle nie tylko z organami rządowymi, ale także z pozarządowymi i prowadzimy też szkolenia prokuratorów właśnie z udziałem tych organizacji pozarządowych, które monitorują między innymi kwestie związane z odpadami.

Oczywiście te 71 spraw będziemy się starać zbadać i ustalić, gdzie tkwi problem. Tylko chciałbym zauważyć, że w większości one są na przykład kwalifikowane... Też z tych sześciu spraw dwie sprawy to jest kwestia zniszczenia bądź uszkodzenia mienia, gdzie musi być odpowiednia wartość. Mogę powiedzieć, że z tych sześciu spraw tylko dwa zawiadomienia były z nadleśnictwa, dwie sprawy – osób prywatnych, jedna została nam przekazana przez prokuraturę słowacką, jedna – przez funkcjonariusza Policji. Mniej więcej tak to wygląda.

Jeżeli jest jakaś potrzeba, żeby głębiej zbadać tę problematykę, czy to w zakresie postępowań karnych, czy też pozakarnych – i tutaj właściwy byłby Departament Postępowania Sądowego, który możemy oczywiście włączyć do takich prac – to nie ma żadnego problemu. My się tym oczywiście zajmiemy – bo zdajemy sobie sprawę, że to jest trudny problem, i nie

chcemy tutaj zostawiać rzeczywiście Straży Leśnej samotnie – by przeanalizować w zakresie prawidłowości przede wszystkim praktyki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Tu mi się nasunęło pytanie o wartość szkód, które było widać na filmie, czyli te wszystkie ciekie, gdzie nam woda z lasu wypływa, niszczenie zasobów naturalnych. Jak to wyceniamy? Dobrze, bardzo dziękuję za zabranie głosu.

Proszę pana posła Pawła Sałka o zabranie głosu w temacie Komisji.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję.

Panie ministrze, pani mi powiedział, że ja straszę. Ja nie straszę, tylko obserwuję te procesy, które się dzieją pod rządami kierownictwa resortu środowiska i jesteście na dobrej drodze do tego, żeby tę największą firmę przyrodniczo-leśną, która między innymi pilnuje tego, żeby nie niszczyć quadami środowiska naturalnego, doprowadzić do upadku. Naprawdę jesteście na dobrej drodze. Pan pyta, skąd ja czerpię wiedzę? Przeczytam panu coś *à propos* łączenia posterunków Straży Leśnej. „Zarządzenie nr 9 Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu z dnia 12 lutego 2025 r. w sprawie wprowadzenia czasowego pilotażu – a ja pytałem o pilotaż – połączenia posterunku Straży Leśnej funkcjonujących w Nadleśnictwach: Konstantynowo, Kościan, Przedborów i Taczanów”. Później już jest napisane: „Wprowadza się pilotażowy program połączenia posterunków Straży Leśnej funkcjonujących w ramach nadleśnictw”. Takich zarządzeń, wydaje mi się, w kraju już jest kilkanaście. Więc z jednej strony opowiadacie o tym, że lasu trzeba pilnować przed kradzieżą i jednocześnie przed tymi, którzy rozejżdżają drogi leśne itd. Z drugiej strony robicie co innego, bo łączycie posterunki Straży Leśnej.

To ja się pytam znowu – patrzę na panią dyrektor generalną ochrony środowiska – kto będzie pilnował tej Natury 2000 przed quadami, jak będziecie łączyć posterunki Straży Leśnej? Proszę mi nie zarzucać tego, że ja straszę. Ja się odnoszę do tego, co jest związane z dokumentacją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała:

Ja się odniosę bardzo krótko, panie przewodniczący. Dobrze, że pan dodał, że panu się wydaje, bo faktycznie tak jest. To jest jeden przypadek w Poznaniu dotyczący pilotażu odnośnie do optymalizacji. Nie ma zgody, nie będzie i nie ma takich planów, żeby zredukować liczbę strażników leśnych. Panie przewodniczący, jest wręcz przeciwnie, w drugą stronę. Natomiast jeśli pan uważa każdą rzecz, która ma na celu optymalizowanie – nie wiem – poprawy zarządzania, szukania sposobów na ulepszenie systemu, za potencjalne zagrożenie, bo pan sobie wyobraża, że tak jak działało 100 lat temu, tak może działać przez kolejne 100 lat, bo tak pan chyba rozumuje, to nie rozumiem w ogóle tego, o czym pan mówi.

Na koniec panu powiem tak: mówienie o tym, że tam gdzieś to zmierza... Panie przewodniczący, w kwietniu 2024 r. założenie zysków Lasów Państwowych było na poziomie 400 mln zł. Informacja z wczoraj: zysk Lasów Państwowych za 2024 r. to 870 mln zł brutto. Dwa razy więcej niż było zakładane. Myślę, że to powinno odpowiedzieć panu jasno i wyraźnie, że żadnego zagrożenia, o którym pan mówi, nie ma. Lasy Państwowe są stabilne, są stabilnym pracodawcą, są wypłacalne finansowo. Jest lepiej niż było za waszych rządów.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Jasne, ale skąd się to wzięło? Skąd się te pieniądze wzięły?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Nie udzieliłam panu głosu, panie pośle. Bardzo proszę o...

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Z wycinania lasów i ze zrównoważonej gospodarki leśnej, którą wy dzisiaj rujnujecie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo proszę o uspokojenie się.

Posel Paweł Sałek (PiS):

To jest pana sukces, że Lasy Państwowe mają taki wynik finansowy? Czy to jest wynik planów urządzenia lasu, które wy przewracacie swoim moratorium...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Ogłaszam zakończenie prac Komisji.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Wy przewracacie moratorium plany urządzenia lasu, które przyniosły ten wynik finansowy...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję wszystkim państwu za przybycie. Dziękuję ministerstwu i wszystkim państwu za konstruktywną rozmowę. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.